

Sygn. akt IV CZ 118/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa P. – Z. B. & L. W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko E. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 stycznia 2014 r.,

zażalenia strony pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 maja 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi
Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. oddalił powództwo Przedsiębiorstwa P. – Z. B. & L. W. sp. z o.o. o zapłatę kwoty 137 116,85 zł wraz z odsetkami i orzekł o kosztach procesu.

W motywach wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, że strony łączyła umowa na wykonanie usługi budowlano-montażowej nr 1155/08/PCV z dnia 22 sierpnia 2008 r. w ramach której pozwany zobowiązał się do montażu stolarki okiennej i drzwiowej w budowanym przez powoda budynku wielorodzinnym mieszkalnym w B. Sąd uznał, że zawarta przez strony umowa była umową o dzieło. Jeżeli zatem powód wytoczył niniejsze powództwo o odszkodowanie z tytułu wadliwego wykonania montażu stolarki w dniu 19 października 2011 r., który to montaż został wykonany do dnia 20 października 2008 r., to dochodzone roszczenie było przedawnione wobec upływu z dniem 20 października 2010 r. dwuletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 646 k.c.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia powołał art. 386 § 4 k.p.c. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy tj. nie dokonał prawidłowej analizy łączącej strony umowy. Opierając się wyłącznie na podstawowym kryterium rozróżnienia umowy o roboty budowlane i umowy o dzieło pominął okoliczność, że łącząca strony umowa została zawarta w ramach procesu inwestycyjnego związanego z budową wielorodzinnego budynku mieszkalnego w B.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego zażaleniem, w którym wniosła o jego uchylenie. Wskazała, że brak było podstaw uzasadniających uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) i ma zastosowanie do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 powołanej ustawy).

Rozważając charakter wprowadzonego zażalenia, Sąd Najwyższy podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast u podstaw orzeczenia kasatoryjnego legły przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma jednak charakter czysto procesowy, co oznacza, że nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację.

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, niepubl., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, niepubl., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, niepubl., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ., z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54, i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, niepubl.).

Powyższe oznacza, że w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego i w zależności od wyniku tej kontroli albo oddał zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W judykaturze pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” jest rozumiane jednolicie. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004, nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003, nr 3, poz. 36), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (Lex Polonica nr 405129), z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006, nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012, nr 15-16, poz. 199) przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (Lex nr 784969), Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 (Lex nr 1110971) uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, np. sąd oddał powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstaw.

W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10 (Lex nr 885041) przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie chodzi o niedokładności

postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07 (OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego. Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/2002 (Lex Polonica nr 405129) przyjęto, że okoliczność, iż sąd nie rozważył wszystkich mogących wchodzić w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego, od którego powód domaga się odszkodowania i nie ustalił wysokości szkody, nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy.

Podzielając zaprezentowane wyżej poglądy należy uznać, że Sąd drugiej instancji niezasadnie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Wbrew jego stanowisku, Sąd pierwszej instancji rozważył zgłoszone przez powoda żądanie, przeprowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe, dokonał analizy łączącej strony umowy i ocenił wyniki tego postępowania. Rozpoznał więc zgłoszone roszczenie i zakwalifikował je stosownie do swojej oceny na tle dokonanych ustaleń.

Skoro Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacja prawna zgłoszonego żądania nie jest prawidłowa, nic nie stało na przeszkodzie, aby dokonał jej zmiany. Taka zmiana nie wyczerpuje hipotezy unormowania zawartego w art. 386 § 4 k.p.c. Oczywiście Sąd Najwyższy nie może się wypowiadać w ramach postępowania zażaleniowego w kwestii, czy zawarta przez strony umowa stanowi umowę o dzieło, czy też jest umową o roboty budowlane.

W przyjętym w polskim modelu apelacji (apelacja pełna), postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Ponadto, należy podkreślić, że po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego; może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu, oprócz nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy - tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Z okoliczności niniejszej sprawy taka potrzeba jednak nie wynika.

Ze względu na zasadność zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.